

EastWest Rockers, Spadaj

To jest milionowy numer
dla tych, co nie mogą zrozumieć;
&e ich d&nie brudne,
twarze ob&udne to wstyd
m&owisz to si&staje nudne
palenie ognia, wszystkie brednie
a ten kto ma czyste serce
nie boi si&wiecznie tych s&&ow
oni spadaj&w ogie&
lec&lec&w d&&
oni spadaj&w ogie&
lec&w d&&
oni spadaj&w ogie&
lec&lec&w d&&
oni spadaj&w ogie&
i chocia&oni chc&, by p&omie& zgas&
ci&gle b&d&pali&go
ognia nigdy nie mam do&
chocia&oni chc&, bym przesta&,
ja ci&gle b&d&pali&go
a&sp&onie we mnie z&o
we&ode mnie to, czego tak du&o mam
chod& i ogrzej si&, ty nigdy nie b&diesz sam
oni spadaj&w ogie&
lec&lec&w d&&
oni spadaj&w ogie&
lec&w d&&
oni spadaj&w ogie&
lec&lec&w d&&
oni spadaj&w ogie&
nigdy nie zga&nie ten ogie&,
co wci&& p&onie w nas, o nie!
tyle raz upad&em, a jednak ja wci&& wierz&
tyle lat tych, tyle ludzi, tyle chwil, tyle wartych,
tyle sytuacji tak nag&ych, kt&re zatuwa&y sny,
nadchodzi&y chwile zw&tpienia,
obraca&y si&w proch marzenia
rozchodzi&y si&nam drogi,
lecz jeste&my z jednej krwi
oni spadaj&w ogie&
lec&lec&w d&&
oni spadaj&w ogie&
lec&w d&&
oni spadaj&w ogie&
lec&lec&w d&&
oni spadaj&w ogie&